

- PORTAL REWITALIZACJA
- AKTUALNOŚCI

Mieszkania komunalne od dewelopera

08.01.2021 9:30 Aleksandra Hac / UMŁ

- kategoria:
- Portal Rewitalizacji
- Rewitalizacja

Budowa mieszkań komunalnych za pieniądze prywatnej firmy? Łódź szuka inwestora, który zbuduje 500 mieszkań i potem długoterminowo wynajmie je miastu. Przeprowadzą się do nich lokatorzy zaniedbanych kamienic, które będzie można dzięki temu wyremontować.



Warta miliard złotych rewitalizacja, którą obecnie prowadzi Łódź, to nie koniec potrzeb w zakresie odnowy. W kolejce do remontu czekają kolejne obszary, jedne z nich to kamienice przy pl. Zwycięstwa. Nie każdy to wie, ale właśnie to są pierwsze domy robotnicze, które w Łodzi zbudował Karol Scheibler, kiedy po drugiej stronie ulicy rozpoczął budowę swojego fabrycznego imperium. Dzisiaj to ruiny.

- Aby utrzymać tempo rewitalizacji potrzebujemy poważnego zastrzyku mieszkań, do których mogą się przeprowadzić lokatorzy takich właśnie, zniszczonych kamienic. Odpowiedzią na te potrzeby ma być nowatorski w Polsce projekt budowy

mieszkań komunalnych przez deweloperów. Dzięki temu miasto może zaangażować uwolnione pieniądze w kolejne obszary rewitalizacji. Podobne rozwiązania z powodzeniem stosują już zachodnie miasta. W Polsce my będziemy pionierami. Ogłosiliśmy już pierwsze postępowanie i szukamy partnera, który wybuduje nam na początek 500 mieszkań komunalnych, które potem miasto od niego długoterminowo wynajmie – mówi Adam Pustelnik, pierwszy wiceprezydent Łodzi.

Jak działa ten mechanizm i dlaczego jest opłacalny dla wszystkich stron?

- Każdy inwestor chce, żeby jego pieniądze pracowały. Zysk z czynszu, jaki może dostać od miasta jest nieporównywalny z jakąkolwiek lokatą i do tego stabilny, bo samorząd to solidny płatnik. Dla dużych graczy rynkowych to bardzo atrakcyjna i bezpieczna oferta pomnażania kapitału – tłumaczy Pustelnik.

Dla miasta rozwiązanie to jest również wygodne, bo wydaje pieniędzy na budowę mieszkań, a tych mieszkań przybywa. Zaoszczędzone pieniądze może zaangażować do innych projektów – remontować jeszcze więcej kamienic. - Miasto ponosi jedynie koszt różnicy w czynszu – dopłaca różnicę od stawki lokatora. To nieporównywalnie niższa kwota od tej, którą musielibyśmy angażować na budowę nowych mieszkań – podkreśla wiceprezydent.

Wreszcie lokator. Dla niego nic się nie zmienia, za wynajem nowego mieszkania zapłaci tyle, ile za mieszkanie komunalne.

- W tym roku chcemy w ten sposób znaleźć inwestora, który zbuduje 500 mieszkań. W kolejnych latach liczymy nawet 1000 lokali rocznie – mówi Pustelnik.

Mieszkania powstaną na terenach należących do inwestorów, ale miasto wskazało rejony, które uważa za najodpowiedniejsze z uwagi na skomunikowanie czy też dostępu do takich usług, jak edukacja.



